

Na początku roku ceny wina z Bordeaux znów poszły do góry. W styczniu cena butelki wina Fleur Petrus z 2006 roku skoczyła o ponad 74 proc.

Branża winiarska ma za sobą gorący okres. Na początku lutego w Chinach obchodzono nowy rok. Zamożni obywatele Państwa Środka oblewali początek Roku Królika francuskimi winami z najwyższej półki. Wzmózione zakupy ze strony Azjatów widać było na aukcjach przeprowadzanych w Hong Kongu. Pod koniec stycznia, na aukcji Sotheby's, sprzedano wino o wartości aż 14,6 mln dolarów, a obroty na aukcji Acker Merrall przekroczyły 10 mln dolarów. Przy okazji padały rekordy cen, bo skrzynka wina Petrus z 1982 roku poszła za 77,5 tys. dolarów, a Chateau Lafite z 1982 sprzedano za 75 tys. dolarów.

Przygotowania do obchodów najważniejszego święta w Chinach windowały ceny win. Najwyższym wzrostem w styczniu może się pochwalić Fleur Petrus z 2006 roku, którego cena wzrosła o 74 proc., ale inne winna nie zostały daleko w tyle. Pavie, rocznik 2006, podrożało o 52 proc., a Mission Haut Brion z 2005 roku o prawie 36 proc.

Chińczycy nie ograniczają się jednak do kupowania wina w butelkach. Niektórzy idą krok dalej i kupują całe winnice. Pod koniec stycznia ogłoszono, że chiński dystrybutor napojów i żywności, państwowa firma Cofco, po trzech latach negocjacji kupiła Chateau Viaud od Philippe Raoux.

Jednak nie tylko Azjaci mają wpływ na ostatnie wzrosty cen wina. Jak mówi Krzysztof Maruszewski, dyrektor Działu Inwestycji Alternatywnych w Wealth Solutions, inwestorzy kupowali zabutelkowane wina przygotowując się do kampanii en primeur 2010, czyli zakupu win z ubiegłego roku, które jeszcze przez najbliższe dwa lata będą leżakowały w beczkach. – Zawsze przy tej okazji kupuje się też wina ze starszych roczników, bo większość nabywców nie jest w stanie kupić wina z nowego rocznika w pożądanej ilości – mówi Maruszewski.

Klienci Wealth Solutions korzystają na wzrostach cen. Średni, roczny zysk z utrzymywanych co najmniej 3 miesiące inwestycji wynosi prawie 44 proc. Z kolei najlepszy portfel pozwolił zarobić swojemu właścicielowi aż 225,8 proc. w skali roku. Wealth Solutions jest największą w Polsce firmą pod względem zarządzanych winnych aktywów. Jej klienci ulokowali w szlachetnym trunku ponad 32 mln zł.

Wealth Solutions